KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Kwietnia. — Rok 1850. Niedziela.

№ 93.

Jutro, Zwiastowanie N. M. P. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Najpiękniejszym tryumfem dla Kościoła Chrześcjańskiego, są zbierane w *Chinach* przez tameczne misje owoce. Od roku bowiem 1847go, Religja Katolicka, olbrzymim postąpiła tam krokiem. Edykt prześladowania przeciw Chrześcjanom, zupełnie zniesiono, a Nabożeństwa odbywają się już bez żadnej przeszkody. Znakomity mąż, Poseł francuzki Pan *de Lagrenée*, wyjednał u Cesarza *Chińskiego* trzy postanowienia w tym celu, z których jedno brzmi: »że Religja PANA Niebios, nauczająca ludy, aby dobrze postępowały, słusznie zasługuje aby nad nią rozciągniętą została opieka; że wszystkie Kościoły, które niedyś za panowania Cesarza *Xan-Hai* pobudowano i dotąd stoją, mają być oddane Chrześcjanom, z wyjątkiem tych tylko, które na *pagody* albo na pałace pozamieniano, i nakoniec, że wszyscy *Mandarynowie*, prześladujący po wydaniu tego edyktu Chrześcjan, będą jak najsurowiej karani." Po ogłoszeniu tego zwiastującego tryumf Kościoła, edyktu, czcigodny X. Biskup z *Kanopy*, oraz Apostolski Administrator *Nankinu*, pospieszyli z wyjednaniem exekucji tych edyktów, u *Wielkiego Mandaryna*. Dostojny Biskup w europejskim ubiorze, przybrany w oznaki swej godności, udał się w towarzystwie Konsulów *angielskiego* i *duńskiego* na audyencję. Przyjęcie było świetne, nie brakło ani na muzyce, ani na strzałach armatnich, ani na orszaku i największej etykiecie *chińskiej*. *Wielki Mandaryn* traktował Biskupa jak równego sobie, i posadził go obok siebie (rzecz niepraktykowana dotąd u tych *chińskich* potentatów). Po otrzymaniu przychylnego zapewnienia, Biskup oddalił się, a *Mandaryn* na drugi dzień zaraz oddał mu wizytę, ofiarując się na jego usługi. Później stosunki zawiązały się jeszcze przyjaźniejsze, a ztąd i skutki dla Chrześcjaństwa obfitsze. Już w pierwszym roku, przeszło 1000 *Chińczyków* otrzymało Chrzest Sty, a nadto rząd *chiński*, wypłacił 20,000 fr. jako wynagrodzenie za Kościół i ogrody, które Chrześcjanie przedtem posiadali w *Xan-Hai*, w jednym z najznakomitszych portów, jaki dla Europejczyków otwarty został. Po raz może to pierwszy, d. 21 Listopada 1847 r., Katolicki Biskup w mieście bałwochwalskiem, zakładał publicznie i uroczyście kamień węgielny do budowy Przybytku Pańskiego, wśród ogromnego napływu tak Chrześcjan jak i niewiernych.

Rozkazem Cesarskim, zostający przy Naczelniku Głównego Sztabu armji czynnej Pułkownik *Danzas*, przeznaczony został na Dowódzcę pułku Ekaterinosławskiego Grenadjerów Imienia J. C. W. W. X. Cesarzewicza Następcy Tronu.

Ukazem Cesarskim, mianowani zostali Kawalerami Orderu Śej Anny IIIej kl:, Radcy Kolegjalni: *Piatnicki* i *Millaur*, Członkowie Polowych Prowianckich Komisjonerstw armji czynnej; Assessorowie Kolegjalni: *Makarow*, Urzędnik Prowiancki Intendentury armji czynnej; i *Hesse*, Urzędnik do szczególnych zleceń przy Komissorjackiej Kommisji Nowogieorgiewskiej; oraz Radca honorowy *Żukow*, Ober-Prowjantsmajster Głównej Kwatery armji czynnej.

N. PAN, zatwierdzić raczył zdanie Rady Państwa, przyznające potomkom Xcia Eljasza, syna Andrzeja *Druckiego-Sokolińskiego*, ożenionego z Anną *Romejko-Hurko*, ostatnią swego rodu, dostojność Xiążęcą i przyjęte przez nich nazwisko *Drucki-Sokoliński-Romejko-Hurko;* którego potomkowie tegoż Xięcia *Eljasza*, przez ciąg 4ch pokoleń, niemniej tytułu Xiążęcego, jako pochodzący od przodków Xiążąt *Druckich-Sokolińskich*, używali.

N. PAN, w przychyleniu się do najpoddanniejszej prośby wychodzcy Polskiego, Karola *Arndt*, obecnie w *Algierze* znajdującego się, Najmiłościwiej dozwolić mu raczył przybyć na powrót do Królestwa Polskiego, bez uwolnienia go jednak od konfiskaty majątku, i bez powrócenia godności szlacheckiej, jeśliby do takowej miał prawo.

Hrabia Karol *Borch*, wybrany na Marszałka Szlachty Gubernji *Witebskiej*, zatwierdzony został na tym urzędzie.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Tomasza *Markowskiego*, Profesora i Regensa Seminarjum Dyecezjalnego Sandomierskiego, Proboszczem Kościoła parafjalnego w mieście *Jastrzębiu* Gub: Radomskiej.

Rada Administracyjna, udzieliła Michałowi *Zeitler*, pięcio-letni list przyznania wynalazku na uproszczony własnego jego pomysłu aparat do powlekania blachy żelaznej i wszelkiej innej miedzią, ołowiem i cynkiem, z zastosowaniem niepraktykowanego dotąd użycia kwasu do czyszczenia tejże blachy.

Kommisja R. P. i Skarbu, zawezwała wszystkich mających jakiekolwiek pretensje do skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku, Apolinarego *Sadowskiego*, syna Józefa, Obywatela i Wójta Gminy dóbr *Wąsowa*, w Powiecie Miechowskim Gubernji Radomskiej położonych, ażeby się z temiż pretensjami zgłosili najdalej do dnia 1/13 Października 1850 r., jeżeli zamieszkują w Królestwie Polskiem; zaś najdalej do dnia 1/13 Kwietnia 1851 r., jeżeli za granicą, lecz w *Europie* mają zamieszkanie; i nakoniec najdalej do d. 1/13 Kwietnia 1852 r., jeżeli zamieszkują za obrębem *Europy*.

Magistrat miasta Warszawy. Gdy Właściciele drzewa spławnego, tak dalece posuwają nieprzezorność, że częste zdarzają się wypadki, iż tratwy, statki i inne konstrukcje, albo nieobsadzone dostateczną liczbą ludzi i nieopatrzone przyzwoitemi narzędziami, do wstrzymania biegu, albo kierowane przez lu-

dzi nieumiejętnych, wpadają na izbice *mostu* lub pomiędzy *łyżwy* onego, i takowy jeżeli nie na uszkodzenie, to na szkodliwe zawsze wstrząśnienia narażają, a nierozwaga takowa do najgorszych skutków nie tylko dla mostu, lecz dla samychże właścicieli, doprowadza; przeto Magistrat m. *Warszawy* w celu zapobieżenia podobnemu postępowaniu, przypomina interesowanym osobom, corocznie ogłaszane ostrzeżenie, a to dla uchronienia własności Rządowej od narażenia na uszczerbek, a samych właścicieli na straty i odpowiedzialność, wydanemi w tym względzie przepisami wskazaną.

Wczoraj o godz: 6ej wieczorem, w Kościele *Ewangelicko-Reformowanym* na *Lesznie*, odbył się obrzęd zaślubin W. Józefa *Frejlich*, z Panną Karoliną *Sejbt*, córką tutejszego Obywatela i Kupca. W obec licznej Rodziny i Przyjaciół, błogosławił młodej parze Przewielebny JX. *Spleszyński*, Super-Intendent Kościołów Ewangelicko-Reformowanych w Królestwie, i Wice-Prezes Konsystorza tegoż wyznania.

Dyrektor Szkoły Rabinów. Podaje do wiadomości, iż zapis uczniów na półrocze 2gie roku szkolnego 18⁴⁹/₅₀, rozpocznie się d. 28 Marca (9 Kwie:) r. b., i trwać będzie codziennie (wyjąwszy Święta) od godz: 9tej z rana, do 12tej w południe, aż do d. ¹⁶/₂₈ b. m:. Nadmienia się, iż po upływie wyż oznaczonego terminu, żaden uczeń przyjęty nie będzie do Szkoły bez szczególnego na to zezwolenia JW. Kuratora Okrę: Naukowego Warszawskiego. — *Ejsenbaum*.

Wczoraj o godz: 4tej po południu, odprowadzone zostały na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Antoniego *Kamieńskiego*, Naczelnika Sekcji Wyznań w K. R. S. W. i D., Członka Rady Wychowania, Kawalera Orderu Śtej Anny kl: 2giej. Wszystkie Konwenta, oraz Duchowieństwo Świeckie, poprzedzało JW. JX. *Fijałkowskiego*, Biskupa *Hermopolitańskiego*, Administratora Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, exportującego te zwłoki. Za karawanem postępowała Rodzina, oraz Członkowie Rady Wychowania Publicznego, Urzędnicy Władz wszelkich, niemniej Przyjaciele i Znajomi, oddając zmarłemu ostatnią posługę.

Przypadające na dzień jutrzejszy doroczne Nabożeństwo za duszę ś. p. Benigny z Stępskich *Wściekliсowej*, odbędzie się we Środę w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 10tej z rana.

Onegdaj rozstał się z tym światem Antoni *Kruszewski*, b. Urzędnik Komory Celnej, i Obywatel, w wieku lat 71.

Józefa *Olszewska* Panna, przeżywszy lat 20, onegdaj zakończyła życie. Pozostała Matka i Wujowie, zapraszają Przyjaciół i Znajomych. na exportację zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy przy rogatkach Wolskich, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Doszła do *Warszawy* z Gub: *Grodzieńskiej*, smutna dla Krewnych i Przyjaciół wiadomość. Dnia 29 Marca, w majętności *Doylidy* w tejże Gubernji, zmarła w kwiecie wieku ś. p. Eleonora z Ursynów-Niemcewiczó w *Mazewska*, zaledwo 19ty rok życia licząca.

(Art. nad.) Pamięć pierwszego dnia *Wielkiej-nocy*, rodzina *Ostrowskich* smutnem odtąd wspomnieniem obchodzić będzie: w nim rozstała się z tym światem Maxymiljanna z Ostrowskich *Moycho*, Żona Urzędnika Kom: Sprawiedliwości, Radcy Komitetu Właścicieli Listów Zastawnych. Cóż można mówić o dniach Kobiety, które w domowej ciszy spędziła? Zapewne ciekawość, która dla tego tylko w sprawy ludzkie wglądać lubi, aby się niezwykłością ich nadziwić lub usterkami ubawić mogła, niczego się tu nie dowie; ale przyjaciel sumiennie dopełnionych obowiązków, nawet cichego życia, stanąwszy nad tą mogiłą, nie odejdzie od niej bez zbudowania. Ś. p. *Moycho* była z tych osób, które wierzą i czują, że wszelkie uszlachetnienie z serca bierze początek i że rozum wtedy tylko prawdziwie dobre działać jest zdolny, kiedy serce miłością tego dobra płonie. Cześć tej zasadzie! Kto jej ślubował, dla tego, najpiękniejsza z cnót, cnota poświęcenia się, jest nie ofiarą ale rozkoszą. I ona umiała się poświęcać. Poświęciła się bez granic wtedy, kiedy po stracie rodziców, musiała zostać opiekunką dla reszty młodszego rodzeństwa, które wszystkie oczekiwania swoje do Niej zwróciło i wsparte na niezmordowanem jej ręku, bezpiecznie puszczało się w dalszą drogę. W tem trudnem dla młodej dziewicy zadaniu, szlachetne uczucie i pogodny rozsądek, jedynemi jej były doradcami. Na nich polegając, w najważniejszych momentach życia nigdy się nie pomyliła, i widzieliśmy jak potem trwałe domowe szczęście stało się nagrodą temu sercu, które własnego tylko głosu słuchało. Gościnną była strzecha, pod którą mieszkała, drzwi te, raz ręką ojca dla biednych i przyjaciół otwarte, nie zamknęły się nigdy pod ręką dzieci, każdy tam szedł z ufnością, odchodził z miłem wspomnieniem. Niezepsuta powodzeniem wpośród którego ciągle żyła, bogobojna, uprzejma, wzór rodzinnej miłości, zgasła po chrześcjańsku w 32 roku życia. Kto patrzał na liczne Duchowieństwo ze wszystkich prawie Klasztorów *Warszawy*, pod przewodnictwem JW. Biskupa *Fijałkowskiego*, przed trumną postępujące, ten mógł podziwiać religijną świetność obrzędu. ale kto spojrzał na twarze: Męża, Rodziny i tłumu Przyjaciół, ten musiał powiedzieć: »Pokój tej duszy, co tyle miłości dla siebie zjednała” ....

W ogłoszonym a wydawanym przez *Towarzystwo filarmonijne* koncercie, w *Paryżu*, w dniu 30ym Marca w sali Ś. Cecylji, przyjęli udział: Panie, *Massart* i *Dobré*, oraz PP. *Massart* i Henryk *Wieniawski*.

Pojedyncze wypadki starości, dosyć często się zdarzają, ale ogólne są nieco rzadsze. Tym czasem niedawno odkryto szczególną *trójkę*, nie *hultajską*, tak powszechnie u nas znaną i napotykaną, ale *patryarchalną*, obejmującą razem przeszło półtrzecia wieku, to jest

lat 260. Są to trzej rodzeni *bracia*, mieszkańcy gminy *Vouillé* (we Francji). Najmłodszy z nich którego dwaj starsi, nazywają *malcem*, liczy *dopiero* 86 lat.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od F. P. zł. 20 dla Kaleki w domu W. K. *Moycho* (dawniej Elerta).

Sztuczne zwilżanie ziemi, jako środek do użyznienia jej, zaczyna się dopiero teraz upowszechniać w *Niemczech*, i w wielu okolicach porobiono już potrzebne do tego przygotowania. We *Włoszech*, *Francji* i *Anglji* daleko już w tym względzie postąpili. Wilgoć naszego klimatu i częste deszcze, uwalniają nas od używania tego środka, ale w *Egipcie*, *Syrji* i t. p. gdzie podczas lata deszcze wcale nie padają, i gdzie z powodu nadzwyczajnych upałów wszystkie małe rzeki wysychają, obejść się bez tego nie można. W tych krajach mają kilka sposobów takowego zwilżania. Raz używają do tego dwóch ludzi, którzy po obu stronach rzeki przeciw sobie stojąc, trzymają na grubej linie naczynie, i spuszczają je do wody, a kiedy to jest pełne, wyciągają go, i wlewają wodę do rynny prowadzącej do oznaczonego miejsca. Druga do podobnego celu służąca maszynerja, której szczególniej używają na brzegach *Eufratu* i *Tygru*, jest tak nazwane *koło perskie*, dla tego że w *Persji* do zwilżania ogrodów służy. Ta maszyna składa się z kół, które za pomocą wołów obracane, napełniają wodą naczynia do nich przymocowane. Przy obrocie tych kół, obracają się i naczynia; gdy więc idą w górę, wylewają wodę do kadzi, z kąd urządzone rynny rozprowadzają takową po ogrodach i łąkach.

Z usznikami Bruxelskiemi zwykłego składu, oswoił już Publiczność tutejszą Pan J. *Pik*, Optyk m. *Warszawy;* dziś, szczęśliwym pomysłem, wprowadzającą się rurkę w otwór słuchowy, zastąpił sprężyną spiralną, która rozwierając zewnętrzne organa słuchowe, ułatwia nadzwyczajnie przystęp głosu, i jakby cudem przywraca zmysł przytępiony. Zawdzięczając indywidualnie ciągłe dążenia Pana *Pik* w przysługiwaniu się Publiczności, składam mu niniejszem moje szczere podziękowanie.— Radca Stanu, J. *Majewski*.

Xięgarnia *Zawadzkiego i Węckiego* przy ulicy Krakowskie-Przedmie:, otrzymała następujące nowości: *Atheneum* (Kraszewskiego), tom 4ty r. 1849, (cena prenumeracyjna tego dzieła za 6 tomów, zł. 45). *Ostap Bondarczuk*, część 2ga (Kraszewskiego), zł. 7. *Troje rymów* (A. E. Odyńca), zł. 2. *Felicyta*, w 5ciu aktach tegoż, zł. 11. *Paw i Szewc* (Kraszewskiego), zł. 6 gr. 20. *Wiadomości z historji Polskiej*, przez Ł. *Gołębiowskiego*, z 4ma mapkami, zł. 8. *Obrazy Litewskie* (Chodźki), Serja 5ta tom II; cena 2ch tomów zł. 14.

Płynąca wczoraj na *Wiśle* piana, wróży znowu przybór wody. Ciągłe bowiem od kilku dni ciepło, topiąc resztki zapasów zimowych, to jest lodów i śniegów, może spowodować chwilowe wód wezbranie.

Tegoroczne wina i owoce, jak donoszą z południowej *Francji*, można uważać za zupełnie przepadłe. Wczesna wegetacja, a następnie śniegi i zimna,* stały się tego powodem. U nas dzięki BOGU, nie doznamy podobnego wypadku, bo ciągłe mrozy i przymrozki, powstrzymały dotąd wszelkie rozwijanie się życia roślinnego.

Massy drzewa, jakie od dni kilku przywożą na targ *Warszawski*, są najlepszym dowodem łatwej komunikacji, przez przywrócenie *mostu* pomiędzy *Warszawą* a *Pragą*.

Niektóre pisma literackie wychodzące w *Paryżu*, zwróciły uwagę na kilka wypadków śmierci, zaszłych w tych czasach skutkiem *cholery;* dla tego też inne dzienniki objaśniają, że wypadki takowe nie pochodzą bynajmniej z przyczyny pojawienia się na nowo tej *epidemji*, ale jedynie spowodowane zostały skutkiem pory wiosennej, nagłych zmian powietrza, i t. p. okoliczności, pociągających za sobą symptomata a następnie i skutki *cholery*.

Nie raz potrąciwszy nogą jaki stary zabytek, podniesiemy go z ziemi, obejrzemy do koła i BÓG wie jaka wtedy zaświta myśl w głowie; ale kiedy spojrzemy na jakie gruzy, albo ruinę, albo nakoniec starodawny pomnik, wtedy nadstawiamy bardzo pilnie ucha i słuchamy owej legendy lub przypowieści, przyczepionej jak pleśń do każdego gruzu, i unoszącej się po nad ruiną jakby druga jej strażnica. Uprzedzając tedy chęci wszystkich, pragnących nadstawić swe ucho, w chwili przejazdu ich przez miasteczko *Sierpce*, położone w Gubernji Płockiej, tak im tę rzecz opowiemy o wyglądającej tamże ze straszliwego sąsiedztwa kolumnie: Jeszcze w r. 1739 niejaki tameczny mieszkaniec *Solomon*, zabrawszy z Kościoła parafjalnego w *Jeżewie*, srebra, oraz puszkę z Komunikantami, i powołany będąc o to przed sąd właściwy, zbiegł w czasie śledztwa aż do *Brandeburga*. Z tego powodu Trybunał *Piotrkowski*, wyrokując nad tą zbrodnią, zasądził dwoma wyrokami, aby dom zbiegłego *Solomona* zburzyć, a na miejscu onego wznieść murowaną kolumnę odpowiedniej formy, z napisami w języku *łacińskim* i *polskim*. Nadto nakazał ją obwieść tak szeroko murem, jak daleko rozciągał się obwód domu *Solomona*. Kolumna ta odreparowaną została po raz ostatni w r. 1821 za summę zł. 1251 gr. 14; dziś z powodu przybliżenia do niej domów, w miarę wzrostu i rozszerzania się miasta, zawaloną została gruzami i przedstawia obraz zupełnego zaniedbania. Zamieszczony na niej wiersz *łaciński*, taką myśl wyraża:

„Ludzie! niech was ten pomnik naucza i trwoży:
Bo wielkie miłosierdzie, lecz straszny Sąd BOŻY!
Tu siedziby, gdzie zbrodnia nigdy nie zmazana,
Ołtarze skalała święte,
Zmieniają się w zwaliska; wszechmocnością PANA
I gniewem JEGO dotknięte.
A ziemska sprawiedliwość wyrok Nieba głosi,
I BOSKIE pełniąc zamiary,
Burzy domy zbrodniarzów i na gruzach wznosi
Ten pomnik, świadectwo kary.—

Plac *Krasińskich* i wczoraj był także zwiedzany, a liczni amatorowie, korzystali z każdego rodzaju zabaw, jakie w tym celu im przysposobiono.

Xięgarnia S. *Orgelbranda* przy uli: Miodowej N°496, odebrała następujące lwowskie nowości literackie: Nauka gospodarstwa wiejskiego popularnie wyłożona p. *Urbańskiego*, część pierwsza przygotowawcza zł. 9⅓. Rozprawy C. K. Galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego, 7 tomów zł. 33⅓. Historja naturalna obejmująca Zoologję, Botanikę, Mineralogję i Geologję, dla szkolnego i domowego użytku młodzieży, podług najlepszych źródeł, a mianowicie: Milne *Edwardsa*, A. *Jussieu*, F.S. *Beudanta*, *Okena*, X. Kr: *Kluka*, *Jarockiego*, *Wagi*, i t. d., wypracowana i ułożona w odczytach przez Hipol: *Witowskiego*, tom 1szy Zoologja z jedną tablicą litografowaną, zł. 11. Francuzka Gramatyka praktyczna Kaspra *Hinnela*, przełożona pr. J. J. *Szczepańskiego*, pomnożona i poprawiona p. Karola *Piechorskiego*, zł. 11. Wiadomości z Fizyki, Chemji i Mechaniki, dla użytku Gospodarzy wiejskich, p. Augusta *Kunzeka*, zł. 2 gr. 10. Początkowe praktyczne budownictwo, ułożył Stanisł: *Kowalski*, z 55 rycinkami, zł. 7. Prosty wykład nauki Kościoła Śgo Rzymsko-Katolickiego dla użytku młodzieży wiejskiej, zł. 5. Prawidła Gramatyki francuzkiej, ułożone nową metodą dla pilnych uczniów, którzy w 7miu lekcjach, dostatecznie gramatykę francuzką chcą poznać, p. X.B.A., zł. 1½.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od F. D. rs. 1, za wiersz na skon ś. p. Hr: *Zabielly*, z przeznaczeniem tej kwoty na reparację Kościoła *Powązkowskiego*.

Pani *Sontag* (Hr: Rossi), już przybyła do *Londynu*, i wkrótce da się słyszeć z *Lablaszem*, w znanej na teatrze *Warszawskim*, Operze *Don Pasquale*.

W zeszycie *Bibljoteki Warszawskiej* za b. m., znajduje się protestacja znanego nam od lat tylu *ixa* (litery X), za wyrzucenie go z *alfabetu*, i samowolne targnięcie się na jego osobę, przez zastąpienie go jakiemiś *ka-esami* (k. s.), i *gie-esami* (g. s.). Słusznie bowiem utrzymuje X, że właściwiej jest ich dwóch, to jest XX, postawić przed Dygnitarzami duchownemi i świeckiemi, jak dwa K z *esami*, i że pięknie wyjdą *algiebraiści*, jeżeli do używanych przez siebie formuł, zaczną się wdawać w te *ka-esy* i *gie-esy*, których dotąd obowiązki tak gładko i pięknie były sprawowane przez *ixa*. Między innemi cytacjami, tak się X odzywa: »Czy ja to, kiedy wchodzę w drogę Panów G i K, albo temu wścibskiemu S, który gra rolę sługi całego świata, i przyczepia się do tych dwóch kolegów swoich, aby trzeciemu chleb odbierać. Ciekawym, coby znaczyli ci Panowie G i K, gdyby mi się tylko udało przekupić kolegę S; to się nie godzi; i gdyby kolega S, chciał się tylko zastanowić nad swojem postępowaniem, toby się powinien rumienić tego, że się stał narzędziem zguby najdawniejszego kolegi swego, co to od *Greków* i *Rzymian* z nim razem ród swój wywodzi." W końcu X nadmienia, iż protestację takową, przeciw wyrugowaniu go z odwiecznej posady, którą od czasów *Homera*, najspokojniej piastował, zapisuje w celu zapobieżenia preskrypcji praw swoich, jakich w czasie właściwym nieomieszka dochodzić. (Zanim spór ten stanowczo roztrzygnięty zostanie, *Redakcja Kurjera* trzymając się zasad szanowania praw każdego, zapewnia *ixa*, że go jak dotąd, tak i nadal najskrupulatniej w pismie swojem utrzyma, mianowicie w wyrazach oznaczających godności, lub przyswojonych z łacińskiego lub greckiego języka).

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 kop. 26, pszenicy rs. 3 k. 79, jęczmienia rs. 2, owsa rs. 1 k. 85½, siana furę jedno-konną od rs. 3 k. 60, do rs. 5 k. 70, siana furę parokonną od rs. 6 k. 15 do rs. 10 k. 50, słomy furę od rs. 1 k. 80 do rs. 2 kop. 10, kartofli korzec rs. 1 kop. 21.

Już Ner 90ty Kurjera Warszawskiego, podał wiadomość o *prospekcie* na pismo pod tyt: *Pamiętnik Sztuk Pięknych*. Ażeby lepiej objaśnić czytającą Publiczność o treści i objętości zamierzonego pisma, prospekt wzmiankowany dołącza się do dzisiejszego Nru Kurjera, na Warszawę.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Rad nie rad*, Wszyscy; po Kom: *Gapiątko*, Wszyscy; po Kom: *Zuch mimo chęci*, Panna *Skrodzka* i Pan *Żółkowski* 2-kroć.

(Art. nad.) W dniu 16 z. m. opuścił ten świat ś. p. Krystjan *Hanhardt*, Lekarz, lat 40 w *Warszawie* praktykujący. Urodzony w *Szwajcarji*, pierwsze lata swego zawodu spędził w służbie wojskowej *austrjackiej*, a później *polskiej*. Od roku 1810 osiadł stale w *Warszawie*, i tu prywatnej poświęcił się praktyce. Zdolność, cnoty i poczciwość, jednały Mu zaufanie i przyjaźń wszystkich tych, którym zawsze ochoczo i bezinteresownie zbawiennych rad udzielał, i nie w jednym domu, nie w jednej familji, nierozerwanie przez lat 30, stałym był Lekarzem. Zmordowany trudnym i mozolnym zawodem, udręczony śmiercią swej Małżonki, już jako starzec postanowił resztę dni życia spędzić w swej pierwotnej ojczyznie; wyjechał więc w r. 1848 do *Szwajcarji*. Lecz zaledwie kilka miesięcy tam przebył, a rzewna tęsknota za tym krajem przekonała go, że nie tam lecz tu jego prawdziwa ojczyzna, że popioły jego nie tej ziemi która go zrodziła, lecz tej należą na której żył, pracował i której losy dzielił. Wrócił więc tu do kraju, i żyjąc wśród swych przyjaciół, wspierając radą i czynem ubogich i potrzebujących, dokonał żywota cnoty i poczciwości, którego wspomnieć miłym jest obowiązkiem. — *K. K.*

Z PETERSBURGA. — Jenerał-Lejtnant *Paton*, mianowany został Komendantem *Orenburga*; a dotychczasowy Komendant tameczny Jenerał-Major *Titow*, Komendantem *Smoleńska*, w miejsce Jenerała-Majora *Leparskiego*. — JW. JX. *Żyliński*, Biskup Dyecezji *Wileń-*

skiej Rzymsko-Katolickiej, wyjechał z *Petersburga* do *Wilna*. — Podług obliczeń urzędowych, w r. 1847, znajdowało się w *Rossji*, 1,041,363 Izraelitów.

Anglja. — Xiężna Napoleona *Bacciochi*, przybyła z *Paryża* do *Londynu*. — Z *Buenos-Ayres* donoszą, że tam ogłoszono o przywróceniu dobrych stosunków z *Anglją*. — W sprawie *greckiej* nic nowego; pośrednictwo *francuzkie* z trudnością idzie, bo rząd *grecki* nie chce przystać na warunki.

Austrja. *Wiedeń 31go Marca*. — Wczoraj odbyto radę ministerjalną, na której znajdował się Arcy-Xiążę *Franciszek-Karol*. — Wczoraj nastąpił uroczysty pogrzeb podeszłego wiekiem Feldzeugm: *Bonomo;* on to jako najstarszy Asesor sądu wojennego, odczytał skazanemu Feldmarsz:-Porucznikowi Hra: *Hrabowskiemu* wyrok, a scena ta, tak go miała wzruszyć, iż stała się powodem śmierci. Hr: *Hrabowsky* został skazanym na lat 10 więzienia, które na własne żądanie odsiedzi w *Ołomuńcu*. Chwila odczytania wyroku była bardzo bolesną, szczególniej wzruszonym zdawał się być skazany, gdy oddawał w ręce Feldm:-Por: *Sonchez* order *Marji-Teressy*, który przed laty 40 na polu bitwy pod *Aspern* otrzymał od Cesarza *Franciszka*. — Z powodu wzmagających się ciągle rozbojów w lesie *Bakunskim*, wysłano tam dwie kompanje strzelców celnych. — Feldzeugmejster *Haynau* przybył tu z *Pesztu*, by odebrać z rąk Cesarza order *Marji-Teressy*, na pojutrzejszej paradzie. Na tej także paradzie, Cesarz rozda ordery Kawalerom orderu *Marji-Teressy*, przywołanym tutaj telegrafami. — W *Budzie* rozpoczęto budowę twierdz, te jednak nie będą tak wielkie jak sądzono; do tąd naprawiają tylko stare bramy; za to *Arad* i *Temeszwar* mają zamienić w twierdze pierwszego rzędu. — Z południowych prowincji donoszą, że trudno tam o urzędników, bo wymagają znajomości aż trzech języków uznanych za prowincjonalne. — Stosunki Biskupów tak mają być urządzone: gabinet przedstawia kandydatów, ale za zatwierdzeniem innych Biskupów, zaś Ojciec Święty daje inwestyturę. — W *Węgrzech* wakuje obecnie dziewięć Biskupstw. — Cesarz miał oświadczyć, że, jak tylko stan rzeczy nieco dziś powikłanych pozwoli, natychmiast zwoła sejm i zniesie stan oblężenia. Gabinet już po prowincjach rozpoczął kroki, by lokale dla sejmów prowincjonalnych przysposobić. — Zimno tu ciągle dokuczliwe, dziś 5 stopni niżej zera; lękają się jego skutków nie tylko na zdrowie, ale i na żniwa. — Korpus *czeski* liczy dziś tylko 40 bataljonów piechoty i 38 szwadronów jazdy. — W *Pradze* na *Białej górze*, gdzie Czesi w 1620 r. klęskę od Niemców ponieśli, mają wystawić pomnik; zebrano już do tej pory 20,000 złr. Pomnik ten składać będą statuy Cesarzów *Ferdynanda* i *Franciszka-Józefa*.

Francja. *Paryż 30go Marca*. — W *Libourne* Prefekt rozwiązał gwardję nar:, ponieważ ta w d. 24 Lutego z własnej woli chciała urządzić paradę. — Onegdaj aresztowano 5 żołnierzy na ulicy, za złożenie wieńca u stóp kolumny lipcowej. — Mocja Pana *Larochejacquelin* ciągle jeszcze nie przestaje zajmować dzienniki. — Zbierają tu podpisy do petycji, żądającej zniesienia podatku od trunków, a także i opodatkowania dochodów z kapitałów hipotecznych, rent i akcji; dowodzą bowiem, że skarb na tem zarobi 700 mil: fr. — Wydano tu znowu cztery skandaliczne dziełka o osobach, które figurowały w rewolucji lutowej. — W departamencie *Wogezów* wybrany został reprezentantem do Zgromadzenia narodowego P. *Guilgot*. — Poseł francuzki w *Londynie* został członkiem komitetu angielskiego wystawy, a Posła angiels: w *Paryżu* rząd mianował członkiem komitetu francuzkiego tejże wystawy. — Onegdaj o godz: 7 m. 55, gilotynowano tutaj przy rogatce *St. Jacques*, Bartłomieja *Rouletta*, skazanego za zamordowanie kamieniami swego towarzysza, a to w celu zabrania mu 88 fr. gotówki. Dopiero przedonegdaj wydano w tym celu rozkazy. Skazany nie spodziewał się wykonania wyroku śmierci, a gdy mu doniesiono, że umrzeć musi, zemdlał; na rusztowanie musiano go wnieść, ponieważ był zupełnie bezprzytomnym. Zapierał się on ciągle zbrodni, dopóki nie siadł na wozie, który go powiózł na miejsce śmierci. — Jenerał *Changarnier* chwalił wczoraj pułk 72 piechoty; dziś zaś długo konferował z Prezydentem Rzplitej. — Przeszło 300 reprezentantów stawiło wniosek żądający dokładnego przejrzenia stanu skarbu. — Minister handlu doniósł okólnikiem, że dziennik *Monitor* ogłaszać będzie wszystkie dokumenta kommisji wielkiej wystawy *londyńskiej* z 1851 r. Nie tylko wyroby ale i produkta przypuszczone także będą. Tenże Minister żąda wykazu przedmiotów posłać się mających jak najrychlej, by komitet francuzki mógł poczynić kroki stosowne. Centralny kongres rolniczy ukończył swe prace rozbiorem kwestji lasów; objawiono obawę, że *Francja* wkrótce może zostać bez drzewa opałowego. — P. *Lamartine* ma być bardzo niezadowolony z wystawienia swej nowej dramy *Toussaint Louverture*, w teatrze Śgo Marcina. — W Wielki tydzień Kościoły licznie tu zwiedzane były. — Wczoraj odbyto zwykłą przejażdżkę do *Longchamps*, publiczność nie była zbyt liczną; za *Burbonów* przejażdżka ta była zwykle nader świetną; na same powozy dla tej przejażdżki wydano za restauracji do 10 mil: fr. Uważano pomiędzy ciekawościami, szesciu robotników wysyłanych przez kompanję *San Francisco* do *Kalifornji*. Kostium ich składał się z lnianych pantalonów, kamaszy skórzanych po kolana, szerokiej koszuli, czerwonej, wełnianej kamizelki i kaftana lnianego zapiętego na ołowiane guziki, nadto z burki z czarnego sukna z kapturem podszytej czerwono i szarego kapelusza.

Niemcy. — Reorganizacja armji *badeńskiej* rozpocznie się w Kwietniu.

Prusy. — Wszyscy Ministrowie i Pan *Radowitz*,

przybyli do *Berlina* z *Erfurtu*. — W *Erfurcie* Komitety naradzają się nad ustawą; ta zapewne cała od razu w pierwszych dniach Kwietnia zatwierdzoną będzie, poczem uorganizują rząd związkowy. — Mówią, że Minister *Manteuffel* wystąpił z gabinetu. — Pan *Persigny* wyjeżdża z *Berlina*, i udaje się do *Paryża* na czas krótki. — Zwykłe ćwiczenia landweru już rozpoczęto. — W *Stutgardzie* spodziewają się załatwienia rychłego sporu z *Prusami*.

Turcja. — W *Albanji* najspokojniej dokonano poboru rekrutów, z klassy osób liczących od 18 do 25 lat wieku; rekrutów przeprowadzono do innych prowincji.

Włochy. — *Florencki Nationale* zapewnia, że powrót Papieża znowu odroczony został. — Jenerał *Baraguay d'Hilliers* wraca do *Paryża* w połowie Kwietnia, zaraz po powrocie Papieża. — W *Neapolu* wychodzić będzie pismo miesięczne, wydawane przez pięciu najznakomitszych Jezuitów. — Powrót Ojca Śgo dopiero nastąpić ma dnia 19go b. m.

Rozmaitości. — Doktor Piotr *Munich*, Profesor Uniwersytetu w *Christianji*, znajdujący się obecnie w *Kopenhadze*, przedstawił tamecznemu towarzystwu antykwarjuszów, bardzo ciekawy rękopism, z Xgo, jeżeli nie z IXgo stulecia. Rękopism ten jest w języku *łacińskim*, i obejmuje ważne szczegóły historji *Norwegji*, do czasu zaprowadzenia w niej Chrześcjaństwa. — Do *Paryża* przywieziono obraz mozajkowy, może największy w świecie. Kszałt jego jest kwadratowy, w samym środku znajduje się medaljon przeszło półtora sążnia długości. Wyobraża on *Bellerofona* na *Pegazie*, zwyciężającego *Chimerę*. Gruppa ta nadzwyczaj dokładna. Ozdoby, a szczególniej wieniec laurowy, otaczający do koła medaljon, celują pięknością. Mozajka ta jest największym dowodem gustu średniowiecznego. Trudno jednak oznaczyć, do jakiego należy stulecia; zdaje się wszakże, że pochodzi z czasów najpomyślniejszej dla *Rzymu* epoki. — Telegraf podmorski, pomiędzy *Douvres* i *Calais*, wkrótce już ukończą. Wieża, którą wznoszą w *Douvres*, dla urządzenia baterji elektrycznej i biura, już jest prawie gotową. Przyrząd drutów komunikacyjnych, również postępuje; sądzą, że już w przyszłym miesiącu, wielkie to dzieło zostanie w ruch wprawione. — W mennicy *Paryzkiej* biją medal na pamiątkę wyborów 10go Grudnia 1848 r. (obranie L. Napoleona Prezydentem Rzplitej). Przedstawia on biust Prezydenta z napisem: *Ludwik Napoleon Bonaparte*. Po drugiej stronie, wyobraża kobietę siedzącą, ubraną w draperje starożytne; prawą ręką wkłada *votum* do urny powszechnego głosowania, w lewej zaś trzyma palmę, wspierając się na armaturze. Po bokach przedstawione są godła rolnictwa, na dole napis: X. Grudnia MDCCCXLVIII. (1848). — Zmarły w tych czasach w *Sadler's wells* (w Anglji) Perukarz Fryderyk *Hartland*, który żył w bardzo biednym stanie, zostawił po swojej śmierci, w rozmaitych papierach, kapitał wartości 50,000 funt: szterl: (2,000,000 złp.). — Ktoś opisując *cholerę*, dodał między innemi, że niema straszniejszej nad nią choroby; bowiem człowiek, *budzi się* rano, a tu już *nie żyje*. — Pragnący brać lekcje muzyki, zapytał się uczącego tejże, wiele bierze miesięcznie? »Za pierwsze po 5, a za następne po 4 talary.« »Kiedy tak, to zacznijmy od następnych miesięcy.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bardziński Jan Nepo: Oby: z Sokołowa nr 570; X. Choiński Chryzostom Pleban z Modliborzyc nr 500; Grabowski Maxy: Hr. z Żukowa nr 625; Godlewski Stan: Oby: z Kamionny nr 1339; Kowalewski Ludomir Adjut: 8ej dywizji z Grodna nr 467; Lasocki Wład: Oby: z Kiernozi nr 590; Lipski Wacław Oby: z Chodcza nr 476; Łempicki Jan Oby: z Uniecka nr 500; Merfeld Bened: Naczel: Pow: z Kalisza nr 625; Rydzewska Rozalja Żona Pułko: z Nowogieorg: nr 570; Wede Fran: Oby: z Gub: Ekaterynosławskiej nr 625; Westenfeld Krystjan Komisant Kup: z Londynu nr 613.



Różne **FORTEPJANY**, są do sprzedania lub do najęcia pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze, wchodząc przez drzwi szklanne.

Znaczne DOBRA rozległe przeszło włók n. p. 200, z lasem włók 62, położone w Gub: Radomskiej, o milę od rzeki Wisły odległe; oraz Dobra rozległe włók n. p. 28, poł: w Gub: Warsz:, pomiędzy miastami fabr: Łęczycą, Zgierzem, Ozorkowem i Alexandrowem, są do sprzedania pod nader korzystnemi warunkami. Wiadomość powziąść można w Warszawie pod Nr 1352 *b*, przy ul: Sto-Krzyzkiej, u Przemyskiego Urzędnika, Emeryta.

Bez pośrednictwa faktorów, jest do sprzedania **FOLWARK** od S. Jana r. b., po prawej stronie Wisły, mil 2 od Warszawy odległy, włók chełm: przeszło 36 obejmujący, w gruncie dobrym żytnim, z obszernemi łąkami i lasem, z pożyczką Kredytową 33,900 zł. Bliższą informację powziąść można w domu W. Kelichena Kupca, przy ulicy Długiej, na 1m piętrze.



W Poniedziałek po południu, zgubionym został **ZEGAREK** damski, złoty, w przejeździe dorożką z ulicy Sto-Krzyzkiej na Długą. Uprasza się uczciwego Znalazcę, o oddanie takowego poszkodowanemu w domu pod Nr 1334 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, za stosowną nagrodą.

Komisarz Administr: Cyrk: 4, 5 i 6, podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie opieki nieletnich Pomazańskich, **POJAZD** z wszelkiemi utensyljami, do niego należącemi, w dobrym stanie będący, pod Nr 669 przy ulicy Leszno, w dniu 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. o godz: 12 w południe, przez publiczną licytację, sprzedany zostanie. — Asesor Kolegialny, Paniewski.

Ktoby miał chęć wziąść w dzierżawę **KRĘGIELNIĘ** na jednej z ulic pryncypalnych znajdującą się, niech się zgłosi pod Nr 930, wprost Kościoła Sgo Karola Boromeusza, do Zakładu Gastronomicznego, po bliższe szczegóły.

W domu pod Nr 1192, jest do wynajęcia LOKAL, na Szynk dogodny.

W domu Nro 1394 przy ulicy Marszałkowskiej, jest do wynajęcia **SKLEP** wraz z 7miu Pokojami, razem lub do podziału, na handel i lokal prywatny, od dnia 1 Lipca r. b. Wiadomość pod tymże Nrem, u Gospodarza.



Wojciech Żajkowski, przenosząc Handel swój **WIN**, z miasta Sieradza do miasta Obwodowego Piotrkowa; wzywa uprzejmie JWW. i WW. Panów, o jak najrychlejsze uiszczenie należności do handlu jego przypadających.



Za Rogatkami Marymontskiemi, w folwarku Potok, są do wynajęcia na letnie mieszkania, PAŁACYK i 2 DWORKI, w miejscu nader przyjemnem; mogą także być dodane Stajnie i Wozownie; wiadomość na miejscu u Dzierżawcy folwarku.

Potrzebna jest **BONA** Niemka rodowita, lat około 14 mająca, dla konwersowania z małym Chłopcem. Wiadomość pod Nr 340 na Nowem Mieście, na 1m piętrze od frontu.



Jest do sprzedania z wolnej ręki POSESJA tuż pod M. Radomiem, przy trakcie bitym od Radomia do Warszawy prowadzącym położona, obejmująca powierzchni 900 prętów □, z zabudowaniami na tymże gruncie; mianowicie z Domem mieszkalnym murowanym parterowym, Spichrzem murowanym, Stajnią, Wozownią, Młynem holenderskim o 3ch gankach z wszelkiemi rekwizytami, Ogrodem warzywnym, a w części fruktowym. Bliższa wiadomość u właścicielki tam na gruncie zamieszkałej.



Jest **FORTEPJAN** prawie nowy, do sprzedania lub do najęcia, za cenę nader umiarkowaną. Wiadomość u Rządcy domu pod Nr 649 przy ulicy Przejazd.



Z pod Nru 545 przy ulicy Długiej, wczoraj, wybiegła **KROWA** ciemno-gniada, bez ogona. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, niech raczy udzielić wiadomość Rządcy domu, a otrzyma stosowną przyzwoitą nagrodę.

W mieście (Puławy) Nowej Alexandrji, nad Wisłą położonym w Gub: Lubelskiej, są do wynajęcia dwie **OBERŻE** pod znakiem Pielgrzyma jedna, druga pod znakiem Pogoni, od Sgo Jana r. b. O warunkach i korzyściach dzierżawy, dowiedzieć się można u P. Dziackowskiego Kassjera dochodów dziennych Dóbr Końsko-Wolsko-Puławskich.

Potrzebną jest **DZIERŻAWA** po lewej stronie Wisły, od 10 do 15,000 rocznej opłaty. Mający takową do wypuszczenia, zechce się zgłosić pod Nr 656 przy ulicy Leszno, na dole, wchodząc z bramy, na lewo.

Przy ulicy Długiej pod Nr 587, jest do wynajęcia każdego czasu lub od S. Jana r. b., **LOKAL** na 1m piętrze, składający się z 6ciu POKOI, i Salonu z balkonem, Kuchni angielskiej, Góry osobnej, Piwnicy i Drwalni. Wiadomość u właścicielki.



OGRODNIK, za granicą naukowo i praktycznie usposobiony, zdolny do zakładania gustownych Ogrodów rozmaitego rodzaju, życzy znaleść zatrudnienie w podobnym przedmiocie. A że poprzednio już dyrygował znacznemi Zakładami ogrodniczemi, mógłby również przyjąć stałe zobowiązanie w dobrach obszernych, w którychby miał sposobność zaprowadzenie Szkoły systematycznej drzewa owocowego, i mianowicie tem stać się użytecznym, iż bez środków gwałtownych, dopomaga wzrostowi pięknemu i pomyślnemu w krótkim czasie. Życzący bliższą powziąść wiadomość, raczą zgłosić się frankowaną korrespondencją do *Müllera* Architekta Ogrodnictwa, w Korytkowie przez Końskie.

DOBRA ziemskie w Rawskiem, o mil 2 od Kolei żelaznej leżące, około 60 włók powierzchni mające, ze znacznym lasem, dobrze zabudowane, obciążone amortyzującą się pożyczką Bankową, są do sprzedania z wolnej ręki, lub do zamiany na Dom w Warszawie, nie więcej nad 100,000 wartości mający. Bliższa wiadomość w Kantorze W. Kaczanowskiego przy ulicy Krakowskie-Przedm: pod Nr 415.



POWÓZ mało używany, z walizami, i innemi rekwizytami, zdatny do podróży i do miasta, jest do sprzedania przy ulicy Królewskiej, w Saskim Ogrodzie w Bajtszuli. Wiadomość na dole.

Sześć **POKOI**, dwie Alkowy, Kuchnia angielska, Piwnica i Góra, są do najęcia od S. Jana, pod Nr 546, przy ulicy Długiej, obok placu Krasińskich.



W dobrach SUCHOWOLA w Guberni Lubelskiej pod Radzyniem, z powodu sprowadzenia nowego zawodu z zagranicy, jest do *sprzedania przeszło* **2,000** *sztuk* OWIEC; w tej liczbie znajduje się MACIOR, do chowu zdatnych, przeszło TYSIĄC. Braków rozmaitych, które będą wypasione na początku Czerwca r. b., sztuk ośmset, i Młodzieży rozmaitej, do czterechset. Wełna z tych owiec była sprzedana na zeszłorocznym Jarmarku Warszawskim, po 63 talarów centnar. O bliższych szczegółach, można się dowiedzieć każdego czasu na miejscu;— pisać na Radzyń „w *Suchowoli*, do Dzierżawcy tychże Dóbr.”

Od lat dawnych exystujący SZYNK i BILLARD, przy ulicy Trębackiej pod Nr 641, znany pod nazwą Saturna, jest do najęcia od S. Jana. Wiadomość u właściciela, na 1m piętrze od tyłu.

Ignacy Szymczyk, KRAWIEC DAMSKI, nowo-przybyły z zagranicy, przyjmuje wszelkie roboty Damskie, w najświeższem fasonie i na czas przeznaczony, za umiarkowaną cenę. Mieszkanie moje przy ulicy Krasiński plac, w domu P. Epstejna, przy Odwachu, Nr 549 *a*.

Dwa wielkie odpowiednie **OBRAZY** olejne, i jeden takiż mniejszy, oryginały Szkoły Flamandzkiej, są do nabycia za cenę przystępną. Wiadomość w fabryce Ram Złoconych F. Blikle, przy ulicy Długiej pod Nr 550.

Jest do wydzierżawienia od Ś. Jana r. b. na lat 3 lub więcej, wieś ĆWIKLINO pod M. Płońskiem w Pow: i Gub: Płockiej, odległa od M. Zakroczymia o mil 3, a od M. Płocka o mil 6, mająca powiększej części grunta 1ej klassy i wysiewu oziminy przeszło 250 korcy. Dla powzięcia bliższej wiadomości, tak o korzyściach jak i warunkach tej dzierżawy, interesent zgłosić się zechce do właściciela zamieszkałego we wsi Cieciorkach, graniczącej z Ćwiklinem.

Z polecenia Wyższej Władzy, wZarządzie Inspektorskiego Wydziału Aptekarskiej części Czynnej Armji w Koszarach Radziwiłłowskich przy ulicy Górnej Nr 1755, w d. 6/18 Kwietnia o godz: 11 rano, odbędzie się licytacja na dostawę do Warsz: Aptecznego Magazynu, Piołunowych Liści 200 funt:, Słoniny topionej 400 fun:, sztuk 10 Worków pelścianych, i Odzienia dla 2ch Uczniów Magazynu, i sprzedaż starych metalowych Naczyń, Żelaza 200 funt: 48 zołotników, Miedzi żółtej 41 funt:, Miedzi czerwonej 169 funt: i Czugunu 410 funt:, i Rzeczy pozostałych po zmarłych Urzędnikach; a w dniu zaś 10/22 t. m. przetarg. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien jest złożyć przy deklaracji na papierze stęplowym ceny 30 kop: dowody: kwalifikacyjny i legitymacijny, oraz wadja: na Słoninę i Worki 26 rubli, a na Odzież 13 rub: w gotowiźnie lub Listach Zastaw: z właściwemi kuponami, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą. Bliższą informację szczegółowych warunków licytacji i dostawy, powziąść można w Kancelarji wyż wymienionego Inspektorjatu. Nadmienia się przytem interesentom, że deklaracje przyjmowane tylko będą w terminach oznaczonych do godz: 11 z rana.— Inspektor, Radca Stanu, D. *Vasilieff.* Pomocnik Inspektora, Radca Dw:, J. *Sołowiew.*

Pełnomocnictwo, które przed kilku laty, udzieliłem P. Edwardowi *Hartungowi*, w interesie do PP. Onufrego i Stanisława Bromirskich z Starożebów i Łazów, odwołałem.— Poznań, 15 Czerwca 1849 r.— Antoni Karol *Bromirski.*

MIESZKANIE z balkonem, w środku miasta, obok Saskiego Ogrodu, wprost Teatru, przy ulicy Niecałej Nr 614 L, na 1m piętrze, składające się z 9 Pokoi, Kuchni ang:, Piwnicy, Drwalni, z osobną Górą, Spiżarnią, Izbą dla ludzi, jest do najęcia od Ś. Jana. Lokal ten jest zdatny na Pensję, i może być podzielony na 2 Lokale.



Przy ulicy Chmielnej w domu pod Nr 1532, jest do sprzedania **FORTEPJAN** o 6u oktawach, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość w oficynie, na 1m piętrze.

WINO Szampańskie świeże tegorocznego wysłania z domu Clicquot Ponsardin (Kliko) nadeszło lądem do handlu Win Grühn et Fliegner, przy ulicy Miodowej pod Nr 481 obok filarów.

We wsi Bieniewie przy trakcie bitym Kaliskim, na 8 wierszcie, za Błoniem położonej, jest do sprzedania kilkaset korcy **OWSA** pięknego, z tegorocznego omłotu.



OGIER siwy powozowy, lat 4ry mający, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1245 w domu Hrab: Zamojskiego, dawniej Branickich. Wiadomość u Stangreta Iwana.

W domu dawniej Szymanowskich pod Nr 411 przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost pałacu Hr. Uruskiego, są do najęcia od Wielkiej-nocy, dwa **LOKALE** w nowej oficynie, jeden na parterze, składający się z 5u Pokoi, świeżo odnowiony i suchy;— drugi zaś, tylko na pół roku, to jest od Wielkiej-nocy do Ś. Michała r. b., składający się z 5u Pokoi, na 1m piętrze. A co do ceny i rozkładu lokalu, wiadomość u Rządcy domu.

Dobra **WRONIKÓW** i **LASKI**, wraz z wsią zarobną Bogumiłów, położone przy Kolei żelaznej, od przystanku Rozprza pół mili, od stacji 1szej kl: Piotrków mil 2, od Przedborza mil 4, od Kamińska mil 2, od Radomska mil 4, od Grocholic mil 2, od Łasku mil 4, a od miast fabrycznych: Bełchatowa mil 2, Zduńskiej-Woli mil 6, Łodzi, Konstantynowa i Zgierza, mil 6; są z wolnej ręki do wydzierżawienia na lat 12. W dobrach tych znajdują się budowle gospodarskie, wszystkie massyw murowane; Dom mieszkalny wygodny w Wronikowie i na Laskach Dwór drugi; Gorzelnia murowana z aparatem, Browar i Suszarnia; Młynów 3. W każdem 4tem polu, ornego gruntu po morgów 116 miary nowo-polskiej; siana prócz potrawu i koniczyny, fur fornalskich 4ro-konnych, przeszło 200; Ogród owocowy, który rok-rocznie, prócz potażerji i wymiaru, czyni plus minus po złp. 1,400. Przytem na gruncie znajduje się Młockarnia i Sieczkarnia o sile dwóch koni, w dobrym stanie; Kuźnia i Karczem dwie. O warunkach do dzierżawy, dowiedzieć się można u W. *Dąbeckiego* Obrońcy Sądu Pokoju Okręgu Piotrkowskiego w *Piotrkowie*, w Rynku mieszkającego, i u Właściciela tychże dóbr, w Warszawie mieszkającego przy ulicy Długiej Nro 575.

Letnie **MIESZKANIA** w Ogrodzie, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1258 *a*; jedno złożone z 2ch Pokoi, 2gie z 3ch i Kuchni, są do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu.



W dniu 2 b. m. zginął PIES z rassy buldoków, czarny, łapy brunatne, pokazujący zęby, uszy i ogon ucięte, z obróżą na szyi, robotą łańcuchową, na której były litery R. Z. Nr 557. Kto go zatrzymuje, raczy go zwrócić pod powyższy Nr przy ulicy Długiej, w pałacu Potkańskich, do handlu Żelaznego.



FORTEPJAN mahoniowy, o pół 7ej oktawy, z blatem i sztabą, fabryki Bucholtza, mało używany, jest do sprzedania pod Nrem 1771 przy ulicy Sto-Jerskiej. Wiadomość w Handlu Sukiennym.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Podwal Nr 512 w domu Pohorskiego.

Są do umieszczenia Guwernantki z różnem ukształceniem naukowem, z wysoką muzyką i początkową; Guwernerowie Polacy i Francuzi, Bony Polki, Francuzki i Niemki, Nauczyciele i Nauczycielki, różnych przedmiotów i talentów; Francuzka, życzy za obiad, udzielać godzinę języka francuzkiego; Francuzi i Francuzki, życzą lekcji na godziny.— Tamże jest POKÓJ do najęcia, każdego czasu.

Marja z Tumanowiczów *Bijolt.*

KANTOR
KORRESPONDENCYI, PROŚB I STRĘCZEŃ
przy ulicy Bednarskiej Nro 2680 w Hotelu Podlaskim.

WIEŚ niedaleko od Warszawy, wielkiego traktu szosse, i kolei, w dobrej glebie gruntu, mająca dostateczną robociznę miejscową, jest do wydzierżawienia z wolnej ręki, na lat 6 lub 9; o której to bliższą informację w powyższym Kantorze powziąść można.— S. B.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła 12.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali—
TEATR WIELKI. Jutro, *Wesele Figara. Markietanka i Pocztyljon.*

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*